

## O wyzwoleniu lotniska Kraków-Rakowice spod władzy zaborczej w 1918 r.

W czwartek 9 listopada 2017 r. w oddziale Muzeum Historycznego Miasta Krakowa Dom Zwierzyniecki, miało miejsce jedno z cyklu wydarzeń towarzyszących wystawie czasowej pt. „Zwierzyniec zaprasza: Rakowice”. Ekspozycja ta stanowi pionierską próbę przedstawienia dziejów dawnej wsi Rakowice od czasów średniowiecznych – aż po współczesne losy tej ziemi, obecnie znajdującej się na obszarze dwóch Dzielnic Krakowa – III i XIV. Wydarzeniem owym był wykład Mateusza Drożdża, samorządowca od lat wspierającego rozwój lokalny, a także pasjonata historii Krakowa i polskiego lotnictwa, który wsparł merytorycznie zespół organizacyjny, działający pod kierownictwem kuratora wystawy Mateusza Niemca. Mateusz Drożdż wypożyczył szereg obiektów ze swoich prywatnych zasobów, a także napisał jeden z artykułów opublikowany w katalogu towarzyszącym wystawie.

Spotkanie na poddaszu Domu Zwierzynieckiego zgromadziło grupę osób zainteresowanych tematem: „Pierwsze lotnisko II RP. Roman Florer czy Antoni Stawarz. Kto zaczął wyzwalać Krakowa?”. Zostało ono poprzedzone słowem wstępnym wygłoszonym przez Mateusza Niemca, który podkreślił dotychczasowe osiągnięcia pisarskie Mateusza Drożdża, po czym głos zabrał prelegent, wspierając się materiałem przedstawionym w formie prezentacji multimedialnej. Zajmujące, głęboko przemyślane a zarazem wyrażone z nienarzucającą się pasją i wielką kulturą żywego słowa wystą-



Wykład Mateusza Drożdża. Fot. Artur Jachna

pienie, odnosiło się przede wszystkim do analizy fragmentu zagadnienia wyzwolenia Krakowa spod władzy zaborczej, jakim był ciąg wydarzeń, który rozegrał się na lotnisku Kraków-Rakowice pod koniec października 1918 r. Mówca odniósł się nie tylko do lokalnego kontekstu wydarzeń, ale także początków polskiego lotnictwa wojskowego w ogóle. Najwięcej miejsca poświęcił dokonaniom płk. Romana Florera (1886-1973), przez lata zapomnianego bohatera tamtych wydarzeń. Prelegent podkreślił rolę oficera w zabezpieczeniu pozostałego po zaborcy sprzętu latającego i naziemnej infrastruktury lotniskowej przed kradzieżą lub zniszczeniem, a także w szkolnictwie wojsk lotniczych w następnych latach.

Między innymi dzięki Florerowi Rakowice stały się kolebką powietrznych sił zbrojnych odrodzonej Rzeczypospolitej, tak istotnych w walkach o granice na wschodzie. Mateusz

Drożdż przedstawił też w swoim wykładzie informacje na temat pozostałości dawnej infrastruktury lotniskowej we współczesnym pejzażu, tak dalece odległym od tego sprzed stulecia. Odwołał się tu szeroko do dorobku badawczego znanego historyka lotnictwa galicyjskiego i małopolskiego, Krzysztofa Wielgusa, związanego zawodowo z Politechniką Krakowską.

Warto dodać, iż na wystawie „Zwierzyniec zaprasza: Rakowice”, poza szeregiem interesujących oryginalnych artefaktów i instalacji, swoje miejsce znalazły prace plastyczne dzieci – uczniów szkół zlokalizowanych na terenie krakowskiej Dzielnicy III Prądnik Czerwony. Przedstawiają one postacie historyczne związane z historią lokalną, a przygotowane zostały w związku z konkursem „Patroni krakowskich ulic”, organizowanym przez Radę i Zarząd Dzielnicy III już od 2010 r. W ostatnich latach konkurs rozszerzył swój zasięg terytorialny. Mogą w nim brać udział również młodzi ludzie z Dzielnic I, II i VII, a prestiżu inicjatywie przydaje honorowy patronat Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa oraz Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Warto dodać, że wśród instytucji czynnie wspierających to dzieło znajduje się m.in. Centrum Młodzieży im. dr. Henryka Jordana w Krakowie.

Artur Jachna  
Ośrodek Edukacji Obywatelskiej,  
filia Centrum Młodzieży  
im. dr. Henryka Jordana w Krakowie

## Szkolna wycieczka w przeszłość rakowicką

17 listopada 2017 r. uczniowie klasy 6a Szkoły Podstawowej nr 95 w Krakowie udali się na warsztaty o dawnej wsi Rakowice. To była prawdziwa podróż w przeszłość naszej Dzielnicy i miasta, na którą zaprosiły nas Rada Dzielnicy III Prądnik Czerwony, Młodzieżowy Dom Kultury przy al. 29 Listopada 102 i Muzeum Historyczne Miasta Krakowa.

Niezwykłą wędrowkę rozpoczęliśmy od wystuchania barwnej opowieści kuratora wystawy, który wcielił się w rolę przewodnika po życiu dawnych mieszkańców Rakowic. Oglądaliśmy piękną makietę wsi z XVIII wieku. Uczeszliśmy się z niespodzianek – każdy domek można było wziąć do ręki i popoglądać, a na spodzie ukryta była informacja o mieszkańcach danego domostwa.

Wielkie wrażenie zrobiła na nas wystawa interaktywna, pełna okruszków pamięci: przedmiotów, zdjęć, nagrań, filmów, map, uzbrojenia, zeszytów i modeli. Ogromną radość sprawiły nam warsztaty, w czasie



Makieta dawnych Rakowic wykonana przez młodzież z klasy VI a ze Szkoły Podstawowej nr 95. Fot. MHMK

których budowaliśmy makietę Rakowic z XVIII wieku. Okazało się, że w naszej klasie są prawdziwe talenty plastyczne, bo rzeki, pola, lasy i wiejskie domki wyglądały jak prawdziwe.

Pełni wrażeń wróciliśmy do szkoły i z entuzjazmem spisaliśmy nasze wrażenia. Oto fragmenty niektórych prac:

Dom Zwierzyniecki na zewnątrz nie prezentował się okazale, ale gdy wszedłem do środka, od razu poczułem powiew historii (Dominik).

W pierwszej sali znajdowała się mapa z zaznaczoną wsią Rakowice. Każdy z nas mógł przekonać się, czy obecnie mieszka na terenie dawnych Rakowic. Było sporo niespodzianek (Staś).

Największe wrażenie zrobiły na mnie stare miecze i zbroja (Filip)

Zaskoczyło mnie, że tam gdzie stoi Gimnazjum O.O. Pijarów, kiedyś był duży i piękny folwark. (Zuzia).

Zainteresowałem się starymi zdjęciami i pamiątkowymi zeszytami dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 64 (Janek).

Zobaczyliśmy stary pamiętnik uczniów z klasy szóstej. Teraz oni są

już w wieku moich pradiadków. Ciekawa jestem, czy wciąż pamiętają swoje zapiski dotyczące ówczesnych Rakowic (Ala).

Nie miałam pojęcia, że cmentarz Rakowicki i ulica Rakowicka nie mają nic wspólnego z Rakowicami (Ania).

Zdziwiło mnie bardzo, że kiedyś był klub KS „Rakowiczanka”. Nigdy o nim nie słyszałem (Mateusz – zapalony sportowiec).

Dokończenie na str. 13